

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 145

Dodatek tygodniowy do Nr. 8863 z dnia 19. maja 1929.
pod redakcją Narcyza Süßermanna.

25-LECIE LECHJI.

Lwów, 18. maja.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się turniej piłkarski dla uczczenia 25-letniej działalności sportowej L. K. S. Lechja.

Jest ogólnie przyjętym zwyczajem przy tego rodzaju okazjach wygłaszać górnolotne tyrady i w najwyższych tonach sławić zasługi czcigodnego Jubilata. Należałoby i nam pójść utartymi ścieżkami i rozpocząć hymn na cześć Lechji, wyliczając wszelkie jej zasługi i zalety, poto, by Czytelnik przeczytawszy pierwsze dwa wiersze, machną ręką znużony: „wiem z góry, co dalej nastąpi“. A na to Lechja do prawdy sobie nie zasłużyła!

Gdy z okazji jubileuszu przyszło nam niejednokrotnie zastanawiać się

więcej, niż zwykle nad Lechją, z natury rzeczy nasunąć musiało się pytanie, dlaczego Lechja właśnie cieszy się we Lwowie tak wielkim miem, mimo, że nie posiada w łonie swem mistrzów, nie jest wabikiem dla publiczności i żywej swój pędzi skromnie gdzieś w zaułkach Łyczakowskiej dzielnicy. Jakto się właściwie dzieje, że przy tak znacznej ilości klubów na każdym prawie kroku spotykamy właśnie przedstawicieli Lechji, że zajmują oni najpoważniejsze stanowiska i cieszą się miem, jakim nie może się poszczycić niejeden z reprezentantów bardziej w laury zasobnego towarzystwa?

Odpowiedź jest prosta! Lechja umiała w dziwny sposób uzgodnić wy-

mogi zmaterializowanych czasów z idealizmem nieskażonego sportu. Potrafiła ona mimo liczne pokusy, utrzymać wysoko sztafardę czystego sportu w tej formie, w jakiej go niegdyś tworzyła. Siła Lechji tkwi w jej wielkiej wartości moralnej, której nie zdołały zniszczyć ni ciężkie lata wojny, ani też gorsze od nich powojenne okresy inflacji.

Dziś obchodzi Lechja jubileusz! Obchodzi go ona nie w przepychu królewskich szat, nie wśród dźwięków złoceńskich fanfar, lecz w skromnej szacie wyrobnika, który z dumnym czołem może o sobie powiedzieć: zrobiłem, co do mnie należało!

w biegu na przełaj, urządzonym w Stryju i zajęcie pierwszego miejsca w drużynowym biegu na przełaj, urządzonym 9. paźdz. 1910 przez Tow. Z. R. we Lwowie. Klub rozrasta się li-czebnie. Posiada 8 drużyn piłki nożnej, a w ćwiczeniach lekkoatletycznych widziało się nieraz ćwiczących przeszło 50 ludzi. W miesiącu wrześniu tego roku gra Lechja w Krakowie z Cracovią. Rok 1911 przynosi dla klubu niespodziankę w postaci zakazu ze strony Sokoła-Macierzy używania ich boiska. Przez dwa lata tuła się Lechja na polach Lonszanówki i Baue-rówki. Mimo tego nie upada na duchu, stara się o utrzymanie i dalszy rozwój piłki nożnej i lekkiej atletyki. W roku 1912 wyjeżdża po raz drugi do Krakowa na zawody z Cracovią i Łaudą. (Przegrywając oba spotkania). Dzięki poparciu PP. drów Hojnackich uzyskuje zezwolenie uprawiania ćwiczeń sportowych na boisku T. Z. R. Już w tym czasie czynione są starania o grunt pod własne boisko, wszelkie jednak zabiegi dla braku poparcia i dla braku ludzi wpływowych pozostają bez skutku. Z wiosną 1913 powraca Lechja z powrotem na boisko Sokoła, wyłamując dalsze sekcje, a mianowicie: narciarską, tenisową, turystyczną. Narciarze (Tyrowicze, Uminowicze, śp. Adam Czarnik) w roku 1913/4 urządzają wycieczki w Tatry, Alpy Rodniańskie i Czarnohorę. W sezonie roku 1914 zdobywa drużyna piłki nożnej mistrzostwo klasy B, wchodząc temsamem do A kl. Polskiego Związku.

Wybuch wojny światowej zostaje Jubilat w pełni pracy. Skromne fundusze klubowe (koron 508), zebrane ze składek członków, przeznaczają się na ostatniem przedwojennem posiedzeniu Zarządu za radą prezesa Ludwika Tyrowicza, obecnie członka honorowego, na rzecz formujących się Legionów, do której wstępuje gremjalnie część członków, wolna od służby w armii austriackiej.

Wspomnienia z dawnych lat.

Lechja, jak wiadomo, należała do pierwszych budowniczych polskiego sportu. Z imieniem jej łączą się wspomnienia pierwszych poczyniń na niwie sportowej, to też dziś nie od rzeczy będzie sięgnąć myślą wstecz do owych górnych czasów, kiedy to sport stał poza kręgiem zainteresowań „przyzwolonego“ człowieka, a dla szkoły był niemal przestępstwem.

Jaką drogą toczyła się żmudna praca, najlepiej zobrazuje nam krótki zarys historii rozwoju Lechji.

Piłkę nożną jako twórczynię nowoczesnego sportu sprowadził do Lwowa prof. Jan Majerski z ówczesnego 5-go gimn. oraz I-szej Szkoły Realnej. Już w roku 1902 w okresie letnim, młodzież szkolna ugania po boisku Sokoła-Macierzy za piłką. W jesieni tego roku tworzy się rodzaj klubu footballowego o bliżej nieokreślonej nazwie, który jako że ćwiczący na boisku Sokoła-Macierzy nazywano drużyną sportową Sokoła. W drużynie tej, która była wyłącznie piłkarską, grali: śp. Trojan, śp. Potasznik, Gebert, Król, Kohman i Maks Dudryk. Byli oni pierwszymi sportowcami piłkarzami Lwowa. Drużyna ta jednak nie mogła się należycie skompletować i w wypadku zawodów dobierano graczy przygodnych, z których wyrobili się następnie dobrzy na one czasy piłkarze. Drużynę Sokoła-Macierzy trenował trener-amator wiedeńczyk Bothauer.

Rok 1903 był rokiem intensywnej pracy drużyny Sokoła-Macierzy. Z końcem roku tego drużyna Sokoła-Macierzy słabnie, a na miejsce jej usadawia się na boisku Sokoła inna drużyna, która przybiera nazwę „Pierwszy

Lwowski Klub Futbolistów“, zwany także Lechją. W drużynie tej skupiają się sportowcy z rozwiązanej drużyny Sokoła-Macierzy, zaś w czasie zimy z roku 1903 na 1904 pod kierownictwem p. Józefa Nawrockiego, obecnie pułkownika Korpusu Kontrolerów, naówczas ucznia VI klasy gimnazjum na Łyczakowie, organizuje się Kółko młodzieży sportowej, które przyjmuje nazwę „Lwowski Klub Sportowy Lechja“. Organizuje on na wiosnę r. 1904 drużynę, rozgrywającą zawody z Czarnymi, IV. Gimn. i II. Szkołą Realną. W r. 1905 wyjeżdża drużyna Lechji do Stryja, jest to pierwszy wyjazd drużyny piłkarskiej do innej miejscowości. W r. 1906 zdobywa drużyna Lechji mistrzostwo Lwowa, dyplom zaś jej wręczony przez Towarzystwo Zabaw Ruchowych podpisany jest przez mecenasów sportu: pp. Cetnara, Christelbanera, Chojnackiego, Hemmerlinga, Fiaseckiego i Radwańskiego. Kapitanem ówczesnej drużyny był Maks Dudryk. Od tego czasu klub wzrasta stale i z końcem sezonu 1906 liczy już 3 drużyny piłkarskie. Rok 1907 zamyka pierwszy okres istnienia klubu. Prawie wszyscy grający w piłkę zdają w tym roku maturę. Zabrakło starszych organizatorów, którzyby się opiekowali młodszym narybkiem i ujęli w karby dyscypliny młode drużyny.

Dzień 3. Maja 1907 urządzony z inicjatywy Tow. Zabaw Ruch., Lechji i Kółka Sport. IV Gimn. obejmował w programie zawody piłkarskie, w których zwyciężyła komb. drużyna Lechji i IV Gimn. przeciwko Czarnym. Ze zwycięskiej jedenastki z inicjatywy prof. Piaseckiego powstaje nowy

klub, nazwany Pogonią na propozycję Maksa Dudryka. Po chwilowym zastoju w pracy organizacyjnej jesienią 1907 młodzi członkowie, rekrutujący się przeważnie z VI Gimn. na nowo organizują się, uprawiają piłkę nożną i lekkoatletykę. Duszą tej drużyny jest Tadeusz Dudryk, obecnie major Korp. Kontrolerów oraz Radnicki, Tarnawski, Kruczkowski i inni. Prezesem klubu zostaje wybrany prezes Sokoła dr. Czarnik, wszyscy członkowie klubu z racji korzystania z boiska Sokoła i opieki stają się uczestnikami Sokoła. W zimie 1907 na 1908 uprawia drużyna Lechji grę w hokeja na lodzie na Stilerówce i na boisku Sokoła. W r. 1908 dysponuje Lechja czterema drużynami piłki nożnej, drużyną hokejową na trawie panów i dwoma drużynami hokejowymi pań. Wszyscy uczestnicy uprawiają pilnie lekką atletykę. Obok ustawicznych zmagani w zawodach piłkarskich z klubami lwowskimi, Pogonią stryjską, Sanem z Przemysła, uprawiają członkowie lekką atletykę, a że pracują nad sobą rzetelnie, to dowód zwycięstwo w r. 1910

1917--1929.

Życie klubowe zamiera na prawie cały okres wojenny aż do roku 1917, w którym to dr. Tadeusz Dudryk organizuje sekcję piłki nożnej, którą zasiła reprezentacyjną drużynę Czarnych oraz wspólnie z klubem Czarnych urządza imprezy sportowe. Na odbytem Walnem Zebraniu Klubu po wojnie okazało się, że wielu członków padło na różnych polach bitew. Rok

1918, 1919 i 1920, to lata dalszej bezczynności z powodu pracy członków w P. W. i Wojsku polskiem w walce o Lwów i z Bolszewikami.

Dopiero w roku 1922 rozpoczyna się wzmożona działalność. Zorganizowana sekcja piłki nożnej, składająca się prawie wyłącznie z graczy młodych (co jest wybitnie charakteryzującą cechą kierownictwa klubu) już

w lipcu tego roku posiada 8 drużyn, grających na boisku Sokoła-Macierzy. W sierpniu tego roku wyjeżdża 1 drużyna Lechji na zawody do Remanji, gdzie godnie reprezentuje sport polski. Jest to pierwszy wyjazd drużyny polskiej za granicę.

W roku tym zaoznaczają się organizować inne sekcje, jak tenisowa, lekkoatletyczna, gimnastyczna. W r. 1922 rozwija się klub wspaniałe, napływ członków jest bardzo duży i liczba ich dosięga 600. Niestety, spotyka Lechję nowy cios. Sokół-Macierz zabrania używania boiska. W następnym roku przysparza Lechji 40 pułk Strzelców lwowskich i użycza swego boiska na przeciąg 10 lat za zgodą Dowódcy Okręgu, na co zostaje sporządzony kontrakt. Dzięki poparciu płk. Wł. Langnera Lechja wraz z 40 p. p. urządza wspólne boisko na Pohulance.

Klub ten związał się serdecznymi węzłami przyjaźni z pułkiem Strzelców lwowskich, którego kądzieś jest stale honorowym wiceprezesem klubu. — Po długich staraniach dostaje klub w dzierżawę 8 morgowy teren pod boisko na polach Bogdanówki, użyczony od Gminy miasta Lwowa, jednak w krótkim czasie zostaje tenże odebrany klubowi i wzmian tego dostaje znów 8-morgowy teren na park sportowy przy drodze stryjskiej obok stadionu Czarnych. Teren ten dzięki wysiłkom członków zostaje w listopadzie ub. r. zdrenowany w całości i w tym roku przystępuje Lechja do nawalacji i oparkowania te-

renu, mając nadzieję jesienią oddać boisko do użytku wielkich zastępów młodzieży tak klubowej, jak i akademickiej, gdyż w myśl nakazu Wojskowy i Dowódcy Okręgu Korpusu park sportowy rozbudowany zostaje wraz z Akademickim Związkiem Sportowym, jako współwłaścicielem

W roku bieżącym kierownictwo Klubu objął prof. Ludwik Żeleński, jako prezes, oraz pułk. Gigel-Melechowiec, jako I-szy wiceprezes. Nazwiska powyższe dają pełną gwarancję, że Lechja pójdzie dalej drogą stałego rozwoju, czego życzy jej szczerze cały sportowy Lwów

se. W każdym razie spodziewać się na leży, że będzie grać z ambicją większą, niż na ostatnich zawodach. Skład Pogoni wyglądać będzie następująco: Albański, Amrugowicz, Mauer, Deutschman, Fichtel, Hanke, Łagodny, Pras, Maurer, Kuchar, Szabakiewicz.

Zawody powyższe poprzedzi spotkanie

Czarni—Lechja.

W czasie pauzy nastąpi uroczyste powitanie gości.

Początek niedzielnej imprezy wyznaczono na godz. 3 popoł. Miejscem spotkania będzie boisko Pogoni.

Zakończenie turnieju nastąpi w poniedziałek zawodami: Pogoń—Lechja i Cechie Karlin—Hasmonea. Początek o godz. 4 po południu.

CECHIE KARLIN — POGOŃ.

Doskonała zawodowa drużyna czeska I. ligi zjeżdża do Lwowa w składzie następującym: Andrejkov, Smejkal, Stvezak, Sykora, Cepelak, Vodiczka, Pelcner, Kratky, Borecky, Vopazil, Nussbauer, rezerwowi Masat, Ptacek.

Masat, Vodiczka, Pelcner i Voparil są reprezentacyjnymi graczami Czeskiego Związku piłkarskiego, a Słve-rak, Sykora, Cepelak i Nussbauer internacjonalami, którzy już nieraz bronili barw Czechosłowacji.

Cechie Karlin pokonał w ub. roku w Mistrzostwie I. ligi zawodowej Spartę i Slavję 3:2, F. K. Bohemians (Vrsovice) 3:2, a w drugiej kolejce grał ze Spartą na remis 1:1.

Dziś rozpoczyna się turniej jubileuszowy Lechji.

CECHIA KARLIN WE LWOWIE.

Lwów, 18. maja.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się trzydniowy turniej jubileuszowy Lechji z udziałem Cechie Karlin, Pogoni, Czarnych, Hasmonei i Jubilata.

Na pierwszy ogień idą dwaj starzy rywale

Czarni i Hasmonea.

Grają oni dziś już o godz. 5 popoł. na boisku Pogoni. Pozornie wynik meczu przesądzone jest na korzyść Czarnych, w rzeczywistości jednak potrafi Hasmonea, gdy idzie o Czarnych, zdobyć się na szczególną ambicję i zapał, to też spodziewać się należy zaciętej, emocjonującej walki.

Zawody dzisiejsze będą jedynie przygrzywką do wielkiej partii niedzielnej, która rozegra się pomiędzy Cechie Karlin i Pogonią.

Cechie Karlin

praska drużyna zawodowa pierwszej ligi, nie potrzebuje reklamy. Zrobiła

ona ją sobie sama, grając w roku ubiegłym z Pogonią 3:1, a Hasmoneą 5:2. Ale nie o sam wynik chodzi. Prażanie potrafili pod każdym względem odpowiedzieć wymogom lwowskiej publiczności, demonstrowując piękną, stylową grę. Cechie Karlin okazał się typowym przedstawicielem doskonałej czeskiej szkoły, która w odniesieniu do starej wiedeńskiej, uznaje jedynie grę, obliczoną na realny efekt. Daży ona do celu możliwie najprostszymi środkami, opierając się przytem na doskonałej technice i pewnem opanowaniu ciała.

Cechie Karlin zjeżdża do Lwowa w najsilniejszym składzie. W szeregach jego wystąpią: Andrejko, Sznejhal, Stvezak, Sykora, Cepelak, Vodiczka, Pelcner, Kratky, Borecky, Vopazil, Nussbauer, Masat i Ptacek.

Pogoń, przegrawszy z sympatycznymi Prażanami w ubiegłym roku, tym razem ma jeszcze mniejsze szan-

Jubileusz Borysławskiego Klubu Szermierzy.

(Od naszego korespondenta).

Borysław, w maju.

Borysławski Klub Szermierzy obchodził w niedzielę 12 bm. 5-letni jubileusz swego istnienia.

O godz. 12 w południe odbyła się Akademia szermierza, przed rozpoczęciem której wiceprezes Klubu p. dyrektor Gerstman wypowiedział słowo wstępne, przedstawiając licznie zebranej publiczności historię i rozwój Klubu, a szczególnie zasługi założyciela i prezesa Klubu p. L. Loewenherza. Następnie odbyły się zawody szermiercze, w których niektórzy szermierze borysł. wykazali sprawność i rutynę szermierczą, tu należy wymienić pp. dr. Mikuckiego, prezesa Loewenherza i Orta.

Na uroczystość jubileuszową przybyła także reprezentacja najstarszego Klubu szermierczego w Polsce, jakim jest Klub szermierzy we Lwowie — w osobach prezesa Klubu inż. Kamienobrodzkiego i znanego olimpijczyka p. Friedricha — którzy brali czynny udział w zawodach szermierczych.

Po Akademii odbył się bankiet, na którym byli przedstawiciele Sejmu i Rządu, jak: posłowie Stroński i adwo-

kat Loewenherz, starosta Porębski, komisarz Rossowski z Mraźnicy i wielu innych.

Po bankiecie o godz. 4 popoł. odbyły się zawody klasyfikacyjne nowo powstałej Sekcji szermierczej Sokoła w Borysławiu.

Przyznać trzeba, że dzięki borysł. Klubowi szermi., sport szermierczy w Zagłębiu Naftowym rozszerza się bardzo. I tak za inicjatywą tego Klubu

powstał Wojsk. Klub Szermierzy w Stryju, a obecnie utworzoną została Sekcja Szerm. Sokoła w Borysławiu, a w Drohobyczu zawiązał się nowy Klub szermierzy.

Są to wielkie sukcesy Borysławskiego Klubu Szermierzy, który tak dzielnie propaguje ten rycerski sport i życzyć mu należy dalszego pomyślnego rozwoju.

Inż. E. K.

Wieści z Przemyśla.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w maju.

Czuwaj — Świt 5—1 (3—1 o mistrz. kl. B. Łatwe zwycięstwo harcerzy, którzy mieli znaczną przewagę. Bramki strzelili dla Czuwaju: Słaby (3), Bąkowski (1) i Bilan. Dla Świtu Sapilak. Sędzia p. Schaller.

Polonia II. — Hagibor 6—1 (3—0) o mistrz. kl. B. Niespodzianie wysoka porażka Hagiboru, który w tym roku przedstawia się nieźle. Dla Polonii bramki strzelili: Wawrzkowicz (3), Grzesiak (2), Partyka (1). Dla Hagiboru: Holzmann z karnego. Sędzia p. Teleśnicki z Jarosławia.

Polonia I. — Resovia 3—1 (2—1) mistrz. kl. A. Pierwszy występ beniaminka lwowskiej A-klasy w Przemyśle, pozostawił po sobie zupełnie dobre wrażenie. Resovia dzielnie opierała się silniejszemu przeciwnikowi, a wypadki jej ataku nieraz zagrażały bramce Polonii. Gra, mimo przewagi Polonii, przez cały czas otwarta. W 17 min. strzela goola Bulek, w 21 min. Tyszański podnosi wynik do dwu. W chwili potem z pięknej centry prawoskrzydłowego, strzela środkowy napastnik Re-

sovia bramkę. Po pauzie gra otwarta, dopiero w 67 min. Tyszański podwyższa wynik do 3.

Sędzia p. Grabowski ze Lwowa.

W dzień P. Z. P. N-u urządzono w Przemyśle 3 mecze. Polonia — Hagibor, Czuwaj — Ruch, Świt — K. S. 28

Polonia — Hagibor 6—0 (2—0). Polonia w składzie rezerwowym. W pierwszej połowie bramki strzelili: Bulek i Siuda. W drugiej połowie, Hagibor, mimo, że grał z wiatrem, nie mógł uzyskać dla swych barw żadnego punktu, natomiast atak Polonii, umiejętnie prowadzony przez Tyszańskiego, ciągle przyciskał, wynikiem czego było strzelenie dalszych czterech bramek przez dobrego w tym dniu Siudę (3) i Bulka (1). Sędzia p. Pillersdorf.

Ruch — Czuwaj 3—2 (2—0). Nieznaczna przegrana Czuwaju, który w tym dniu grał mniej ambitnie niż zwykle. Bramki dla Ruchu strzelili: Wawrzkowicz III. (2) i Wawrzkowicz II. (1). Dla Czuwaju Słaby i Bąkowski. Sędzia p. Tumidajski.

K. S. 28 — Świt 9—0 (5—0). Wysockicyfrowe zwycięstwo nowo zorga-

nizowanej drużyny C-klasowej, dla której bramki zdobyli: Dygdałowicz (4), Buńkowski (2), Mańdziej (dwie, jedna z karnego) i Olszański. Sędzia p. Galler.

M. B.

Wielki raid motocyklowy TURA WYNOŚI PRZESZŁO 200 KLM.

Stanisławów, w maju.

Stanisławowski Związek Motocyklistów i Kolarzy urządza w dniach 19 i 20 maja, a więc na Zielone Świątki, wielki raid motocyklowy. Trasa wynosi przeszło 200 kilometrów. Start odbędzie się w niedzielę dnia 19 maja o godz. 8.30 z przed gmachu Województwa. Trasa prowadzi ze Stanisławowa przez Dolinę, Stryj i Drohobycz do Truskawca, gdzie członkowie raidu po przebyciu o godz. 18 zostaną w Truskawcu do dn. 20 maja, i w tym dniu o godz. 11. odbędzie się powrót do Stanisławowa. W Truskawcu przygotowane są noclegi dla uczestników raidu. W raidzie biorą udział członkowie tutejszego Tow. M. K., przyczem i nieczłonkowie mogą wziąć udział po uprzednim zgłoszeniu najdalej do dnia 18 bm. u p. Bronisława Adlera, sekretarza Banku Związków, lub u p. Teichmana przy ul. Grunwaldzkiej. W raidzie weźmie udział wspólnie z pracownikami „Gazety Perannej“, na specjalnem aucie, tak, że w najbliższym czasie dokładny opis raidu w piśmie naszym umieszczony zostanie.

Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorz, urządza w niedzielę 19. bm i w poniedziałek 20. bm. dwudniową wycieczkę Lwów-Sambor-Turka i z powrotem. Zgłoszenia przyjmuje w sekretariacie przy ul. Czarnieckiego 7, kapitan sportowy p. Masztalerz. Punkt zborny w niedzielę 19. bm. o godz. 3 rano na pl. św. Ducha. — Niezależnie od tej urządzają się w niedzielę 19. bm. wycieczkę do Brzuchowic i w poniedziałek 20. bm. do Zimnej Wody. Punkt zborny w obu dniach o godz. 8 rano na pl. św. Ducha. Goście mile widziani.

Cieżka atletyka.

Lwów, 18. maja.

Lwowski Okręgowy Związek Zapasniczy urządza w dniach 19 i 20. bm. eliminacyjne zawody zapasnicze i w podnoszeniu ciężarów w sali Klubu Z. Cyganiewicza przy ul. Kurkowej 23. (Strzeleckie Tow. Mieszczańskie) o godz. 7 wiecz. Udział biorą: Robotniczy Klub Sportowy, Sokół II. i Klub Z. Cyganiewicza. Zawody powyższe odbędą się według najnowszego regulaminu międzynarodowej Federacji uchwalonego na Mistrzostwie Europy.